

Sygnatura akt VI Ka 493/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **26 lipca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Adama Grzesiczka

Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2016 r.

sprawy E. J. (1) syna S. i K.

ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 157§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 12 lutego 2016 r. sygnatura akt II K 197/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 493/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 26 lipca 2016 r. w całości

Prokuratura Rejonowa w Rudzie Śląskiej oskarżyła E. J. (1) z powołaniem się na to, że wymaga tego interes społeczny, o popełnienie ściganego z oskarżenia prywatnego przestępstwa z art. 157 § 2 kk, które miało polegać na tym, że oskarżony w dniu 27 stycznia 2015 r. w R. poprzez uderzenie E. J. (2) prętem w głowę spowodował u niego obrażenia ciała w postaci dwóch ran tłuczonych głowy o długości 5 cm każda, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres do 7 dni.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 12 lutego 2016 r. sygn. akt II K 197/15 na mocy 66 § 1 kk oraz art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył wobec oskarżonego na roczny okres próby postępowanie karne o występki z art. 157 § 2 kk polegający na tym, że w dniu 27 stycznia 2015 r. w R. poprzez uderzenie E. J. (2) prętem głowę spowodował u niego obrażenia ciała w postaci dwóch ran tłuczonych głowy o długości 5 cm każda, które naruszały czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres do 7 dni. Nadto na mocy art. 67 § 3 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 1.000 złotych tytułem nawiazki. W końcu na mocy art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania w wysokości 180 złotych oraz opłatę w kwocie 100 złotych.

Apelacje od tego wyroku wywiedli pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego E. J. (2) oraz obrońca oskarżonego.

Pełnomocnik zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego nie akceptując warunkowego umorzenia postępowania. Zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę polegający na wadliwym uznaniu, że:

- stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości jego czynu nie są znaczne, podczas gdy okoliczności zdarzenia takie jak uporczywe uderzanie oskarżyciela posiłkowego metalowym prętem pomimo uwag powstrzymujących napastnika świadków mogące spowodować poważniejsze urazy dowodzą istnienia wyjątkowej wrogości u oskarżonego i wyjątkowo silnej woli wyrządzenia krzywdy oskarżycielowi,
- zachodzi pozytywna prognoza co do postępowania oskarżonego względem oskarżyciela posiłkowego w sytuacji jego bezkarności, co zgodnie z logiką i doświadczeniem życiowym nie stwarza dla oskarżyciela posiłkowego żadnych gwarancji niepowtórzenia napaści ze strony oskarżonego.

Z powołaniem się na ten zarzut wniósł zaś o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez skazanie oskarżonego za przestępstwo z art. 157 § 2 kk i wymierzenie mu kary w granicach zagrożenia z warunkowym zawieszeniem wykonania.

Z kolei obrońca zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucając oparcie orzeczenia na błędnych ustaleniach faktycznych co do okoliczności związanych z przyczyną przedmiotowego zajścia (kto je sprowokował), z jego przebiegiem (kwestia użycia gazu łzawiącego przez pokrzywdzonego) oraz sposobem spowodowania obrażeń ciała u pokrzywdzonego (użycie metalowego pręta), będące konsekwencją nieprawidłowej oceny dowodów wyrażającej się niezasadnym zdyskredytowaniem wyjaśnień oskarżonego i zeznań B. R. oraz niedostrzeżeniem rozbieżności pomiędzy relacjami E. J. (2) i świadków J. K. oraz M. M., a także bezpodstawnym oddaleniem wniosków dowodowych oskarżonego, zwłaszcza o przesłuchanie świadków, tym samym stanowiło o naruszeniu przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 74 § 1 kpk w zw. z art. 175 § 1 kpk i art. 170 kpk, domagał się w pierwszej kolejności zmiany tego orzeczenia i odstąpienia na podstawie art. 59 kk od wymierzenia oskarżonemu nawiązki oraz obciążenia pokrzywdzonego kosztami postępowania. Alternatywnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Już tylko uznanie za zasadny zarzutu apelacji pełnomocnika w zakresie, w jakim kwestionował on ustalony przez Sąd Rejonowy stopień winy oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości czynu, stwierdzenie popełnienia którego uzasadniać miało warunkowe umorzenie postępowania, skutkować musiało uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rudzie Śląskiej jako rzeczowo i miejscowo właściwemu.

Z przyczyn oczywistych uwzględnionym nie mógł być natomiast wniosek apelacji pełnomocnika o zmianę zaskarżonego wyroku. Nie wiedzieć czemu tenże skarżący nie dostrzegł, że wedle reguły ne peius z art. 454 § 1 kpk sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, co do którego w pierwszej instancji warunkowo umorzono postępowanie, a tego niewątpliwie oczekiwał. Tego rodzaju wadliwość w skonstruowaniu środka odwoławczego w postępowaniu karnym wywiedzionym na niekorzyść oskarżonego od wyroku warunkowo umarzającego postępowanie nie powinna się w ogóle przytrafić fachowemu podmiotowi. Równie dobrze może bowiem świadczyć o nieznajomości przepisów prawa, a uzewnętrznianie się z tym i to w piśmie procesowym, jakim jest apelacja, Równie dobrze może bowiem świadczyć o nieznajomości przepisów prawa, najzwyczajniej adwokatowi nie przystoi.

Nie sposób jednak odmówić racji pełnomocnikowi w tym, że na zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania względem oskarżonego nie pozwalał stopień jego winy i stopień społecznej szkodliwości czynu, którego wedle ustaleń Sądu I instancji tenże się dopuścił. Zdaniem Sądu Rejonowego oba miały nie być znaczne, a nawet uchodzić miały za nieznaczne.

Z tego rodzaju ustaleniem w żadnej mierze nie można się zgodzić, jeśli uwzględnia się rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego czynem, którego miał się dopuścić oskarżony, jego następstwa, ponadto sposób oraz okoliczności popełnienia, a także motywację sprawcy.

Sąd Rejonowy ustalił, iż oskarżony po krótkiej słownej zaczepce pokrzywdzonego, z którym się mijął na ulicy, wyrażającej się ubliżaniem mu, na którą E. J. (2) odpowiedział jedynie uwagą, by E. J. (1) skorzystał z pomocy psychiatry, tenże miał zawrócić za nim i niespodziewanie zaatakować go posiadającym metalowym prętem, którym uderzył go dwukrotnie w głowę powodując dwie rany tłuczone tej części ciała, każda o długości 5 cm, jak wynika z dokumentacji medycznej (k. 5) wymagających zaopatrzenia chirurgicznego (szycia), po czym dopiero doszło do szarpaniny między mężczyznami, która spowodowała również ich upadek, po którym wzajemnie się mieli jeszcze okładać rękoma.

Jednocześnie nie wiedząc czemu uznał, iż umiejscowienie zdarzenia w kontekście nie budzącego wątpliwości konfliktu oskarżonego i pokrzywdzonego, jak i sam dynamiczny przebieg zdarzenia w tej jego fazie, która nie pozostawała w bezpośrednim związku z doznanymi wówczas obrażeniami przed E. J. (2), mającymi przecież wynikać z uderzeń zadanych przez E. J. (1) posiadającym przez niego metalowym prętem, co nastąpiło zanim doszło do szarpaniny pomiędzy mężczyznami, obniżało karygodność czynu. Godził on przecież bezpośrednio w zdrowie człowieka, a więc jedno z najważniejszych dóbr prawnych chronionych normami prawa karnego, co więcej bez jakiegokolwiek usprawiedliwienia, jeśli uwzględnia się również użycie przez sprawcę twardego przedmiotu, którym uderzył miał z zaskoczenia ofiarę w tak newralgiczną część ciała, jak głowa. Nie trzeba natomiast chyba nikomu odrobinę obeznanemu już tylko podczas kształcenia powszechnego z anatomią człowieka przypominać, że uszkodzenia głowy, podatnej na urazy i dlatego chronionej kostną puszką czaszki, mogą prowadzić nawet do śmierci.

Poza tym rzeczywiście nie sposób nie zgodzić się z apelującym pełnomocnikiem, gdy wskazuje w ustalonym stanie faktycznym na działanie oskarżonej z dużym nateżeniem złej woli, a wręcz wrogości i chęcią wyrządzenia napadniętemu poważnej krzywdy. Miał bowiem zawrócić za nim właśnie po to, aby go zaatakować w głowę posiadającym prętem.

Bynajmniej też skutki tych uderzeń aż takimi błahymi nie były, jak zdawał się je postrzegać Sąd Rejonowy. Od uderzeń w głowę twarz pokrzywdzonego zalać się miała przecież krwią. Wymagał on również szycia ran. Można zatem rzec, iż tym razem kości czaszki ochroniły pokrzywdzonego przed dalej idącymi następstwami dokonanego na niego fizycznego ataku.

Oczywiście tego rodzaju zachowaniem oskarżony miał jedynie naruszyć czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres nie dłuższy niż 7 dni, co wynika z opinii biegłego. Tym samym jego czyn w postaci dokonanej realizował znamiona występkę stypizowanego w art. 157 § 2 kk zagrożonego alternatywnie karą grzywny, karą ograniczenia wolności lub karą pozbawienia wolności do lat 2. Warunkowego umorzenia postępowania nie stosuje się zaś do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą pozbawienia wolności 5 lat. Nie oznacza to jednak, iż czyny zagrożone łagodniej, nie mogą być społecznie szkodliwe w stopniu znacznym.

Trudno też zrozumieć, czym tak naprawdę kierował się Sąd Rejonowy oceniając stopień winy oskarżonego jako nieznaczny, kiedy jednocześnie stwierdza, iż miał on pełną możliwość zachowania się zgodnego z prawem. Podkreślenie wymaga, że oskarżony jest dojrzałym niemal 70 letnim mężczyzną, w pełni władz umysłowych, bogatym w doświadczenia życiowe, na pewno też bardzo dobrze rozeznany w tym, co dobre, a co zło i jak należy postępować, by wystrzegać się konfliktów z prawem.

Stopień zawinienia natomiast podlega ocenie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności decydujących o przypisaniu winy, a więc i dojrzałości sprawcy, jego poczytalności, zdolności do rozpoznania bezprawności zachowania, ewentualnych anormalnych sytuacji motywacyjnych. Tymczasem w ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym nie wydaje się możliwym przyjęcie, iż oskarżony znalazł się w jakiejś nietypowej sytuacji, która nie pozwalała mu pohamować złych emocji pociągając go do popełnienia czynu na szkodę pokrzywdzonego. Wręcz przeciwnie, samemu

miał sprowokować siebie do działania ewidentnie sprzecznego z prawem, skoro zaczął pokrzywdzonego, świadom tego, że jest z nim skonfliktowany. Zatem powinien też przewidywać, iż słowa mogą przerodzić się w czyn i agresję.

Oczywiście o stopniu zawinienia decyduje również stopień społecznej szkodliwości czynu, albowiem wina stanowi kwantum naganności czynu, jaki można sprawcy przypisać (za które można go uczynić odpowiedzialnym) z uwagi na domniemaną wolność i możliwość dochowania wierności prawu (por.. Włodzimierz Wróbel [w:] G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1-116 kk, Zakamycze, 2004, wyd. II, teza 23 do art. 53 kk).

Kiedy więc i stopień winy sprawcy jest wypadkową stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, zgodzić się trzeba z pełnomocnikiem, że już tylko ze względu na poziom karygodności przypisanego oskarżonemu jego zachowania względem pokrzywdzonego, który przy prawidłowym uwzględnieniu wszystkich okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 kk rzeczywiście winien być potraktowany jako znaczny, zastosowanie dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania było wykluczone. Zgodnie z art. 66 § 1 kk najistotniejszą z przesłanek tego że środków związanych z poddaniem sprawcy próbie jest wymaganie, aby jego wina i społeczna szkodliwość popełnionego przez niego czynu nie były znaczne.

Już tylko z naprowadzonych względów, mając też na względzie regułę ne peius z art. 454 § 1 kpk, zaskarżony wyrok ostać się nie mógł i musiał zostać uchylony, a postępowanie pierwszoinstancyjne wymaga ponowienia.

Jednocześnie po myśli art. 436 kpk wystarczającym było ograniczyć rozpoznanie środków odwoławczych do uwzględnionego uchybienia. Pozwalało ono bowiem na wydanie orzeczenia kasatoryjnego bez potrzeby odnoszenia się do pozostałych twierdzeń apelującego pełnomocnika, jak i zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy, nie kwestionującej przecież istnienia faktycznej i dowodowej podstawy do uznania czynu oskarżonego za przestępstwo.

Sąd Rejonowy w dalszym postępowaniu procedował będzie na rozprawie w zmienionym składzie (art. 40 § 1 pkt 7 kpk). Oczywiście obowiązany będzie przeprowadzić pełne postępowanie dowodowe, którego zakres na ten moment determinują dowody przeprowadzone w dotychczasowym postępowaniu. Jeśli jednak wyłoni się potrzeba uzyskania dodatkowych dowodów nie uchyli się od ich przeprowadzenia. Zgromadzony materiał dowodowy podda następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe, pamiętając o wszystkich podniesionych powyżej uwagach Sądu odwoławczego.

Nie przesądzając więc w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.